

Symposium specjalne: FILOZOFIA ŚMIERCI
Przewodniczący: **Ireneusz ZIEMIŃSKI**
Uniwersytet Szczeciński

Ireneusz ZIEMIŃSKI
Uniwersytet Szczeciński
Szczecin

**WPROWADZENIE.
FILOZOFIA JAKO MEDITATIO MORTIS
INTRODUCTION.
PHILOSOPHY AS MEDITATIO MORTIS**

Tematem referatu jest próba zdefiniowania filozofii jako meditatio mortis. W przeciwieństwie jednak do jej tradycyjnego pojmowania jako nauki umierania – zarówno w sensie oswajania się z koniecznością śmierci (stoicy, Montaigne), jak też w sensie przygotowania do życia wiecznego (Platon, Ojcowie Kościoła) – proponuję uznanie śmierci za jedno z narzędzi stawiania (a ewentualnie także rozstrzygania) problemów filozoficznych. Tezę tę postaram się zilustrować na przykładzie sporu idealizmu z realizmem, wychodząc z założenia o epistemologicznej i metafizycznej pierwotności podmiotu wobec świata oraz pojęcia śmierci jako kresu istnienia.

Barbara CHYROWICZ
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II
Lublin

**NUDA MAKROPULOS
MACROPULOS` BOREDOM**

Brytyjski etyk, Bernard Williams, punktem wyjścia swoich rozważań na temat śmiertelności i nieśmiertelności czyni sprawę Eliny Makropulos. Elina Makropulos to bohaterka sztuki Karela Čapka. Kobieta żyje na dworze ojca, XVI-wiecznego cesarza, który próbuje na swej córce siłę działania eliksiru życia. Makropulos umiera w wieku 342 lat rezygnując z ponownego wypicia eliksiru życia. Nie chce już dłużej żyć. W swym nad wyraz długim życiu doszła do stanu znudzenia, zubożenia i oziębłości. Jednym słowem: nuda i smutek. Stan, w jakim znalazła się Makropulos, sugeruje, zdaniem Williama, że zbyt długie

życie wcale nie musi być dobrą rzeczą, a w śmierci można znaleźć ukojenie i nie trzeba o niej myśleć z lękiem. Dokładnie jak w epikurejskim powiedzeniu: gdy jest śmierć, nie ma nas, a gdy my jesteśmy, nie ma śmierci. Dla wzorującego się na rozumowaniu Epikura Lukrecjusza jest obojętne kiedy się umiera – długie życie nie jest lepsze od krótkiego, przynajmniej dla tego, kogo to dotyczy. Williams nie zgadza się z tezą Lukrecjusza, człowiek ma powody, żeby unikać śmierci, ponieważ posiada kategoryczne pragnienia, a sama egzystencja pożądana jest jako coś, co jest dla nich konieczne. Osoba ma powody, by zapobiegać sytuacjom, które są dla niej niekorzystne, a więc ma dobry powód, by zapobiegać sytuacji, która pociąga za sobą niezaspokojenie jej pragnień, a więc sytuacji własnej śmierci. Lepiej żyć niż nie żyć, lepiej też dłużej żyć. Czy lepiej też nigdy nie umrzeć?

Jacek HOŁÓWKA

Uniwersytet Warszawski

Warszawa

ŚMIERĆ JAKO POŚWIĘCENIE I JAKO REZYGNACJA DEATH AS SACRIFICE AND AS RESIGNATION

Potoczne przekonania o śmierci stoją co najmniej pod dwoma względami w konflikcie z filozofią. Po pierwsze, miliony ludzi marzą o wystawnym pogrzebie. W nastroju słodkiego rozgoryczenia wyobrażają sobie zapłakane kobiety i odzianych w czern żałobników, marmurowy katafalk i ogrodzenie z kutego żelaza otaczające ceglaną kryptę. Wittgenstein przeciw tak ostentacyjnemu sentymentalizmowi twierdzi, że śmierć nie jest zdarzeniem w życiu (6.4311), i jeśli cokolwiek zamyka, to istnienie naszego świata, a nie istnienie nas samych (6.431). Sam tylko pragnął, by jego katolicy przyjaciele (Smythies i Anscombe) modlili się za niego. Chodziło mu zapewne o samą modlitwę, a nie o wyproszenie zbawienia. To jednak nie zostało dostrzeżone i po pewnym wahaniu przyjaciele zarządzili katolicki pogrzeb. Druga różnica wiąże się z zachwytem dla poświęcenia. Gdy ktoś umiera po to, by ocalić innych, uznajemy go za bohatera lub świętego. Joanna Beretta Molla nie zgodziła się na operację włókniaka, ponieważ zabieg mógł zagrozić jej ciąży. Mimo choroby udało się jej urodzić zdrowe dziecko, choć sama wkrótce zmarła. W 2004 roku została kanonizowana. Jej poświęcenie znalazło naśladowców. W czerwcu tego roku odmówiła leczenia Chiara Corbella Petrillo, by w podobnych okolicznościach ochronić życie swego syna. W prasie ukazały się komentarze zapewniające, że jej postać „staje się dla nas drogowskazem w codziennym życiu.” Chiarę pochowano w sukni ślubnej. Tak sugerował

proboszcz, któremu tuż przed śmiercią Chiara wysłała sms ze słowami: „Z zapalonymi pochodniami oczekujemy na przyście Pana Młodego.” Filozofia łatwo dopatruje się w takim zachowaniu egzaltacji. W szczególności zwolennicy Kanta przypominają, że jego zdaniem poświęcać się powinniśmy tylko dla obowiązku, a nie dla innych. „Gdyby [...] jakieś rozumne stworzenie mogło kiedyś dojść do tego, że zupełnie chętnie wypełniałoby wszystkie prawa moralne, znaczyłoby to tyle, że nie znalazłaby się w nim choćby tylko możliwość pożądania, pobudzającego go do odbiegania od nich; przewyciężenie takiego pożądania bowiem zawsze pociąga za sobą dla podmiotu poświęcenie, wymaga więc przymusu zadawanego sobie”. (Kryt. Prakt. Roz.: 138) Domeną egzaltacji i przesady jest wedle powszechnego przekonania opera. Postaram się pokazać, jak opera traktuje poświęcenie i rezygnację z życia.

Józef KOŻUCHOWSKI

Wyższe Seminarium Duchowe w Elblągu

Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku

ŚMIERĆ I UMIERANIE. UJĘCIE ROBERTA SPAEMANNA DEATH AND DYING. ROBERT SPAEMANNA SHOT

Jak wiadomo, rozważania nad śmiercią stanowią trwałe i istotny element analiz filozoficznych podejmowanych na gruncie myśli europejskiej. Nieprzypadkowo dlatego filozofia siebie samą pojmowała niekiedy jako kontemplację nad śmiercią. Według pięknego stwierdzenia Platona filozofować znaczy tyle, co uczyć się umierać.

Z treści referatu dowiemy się, że dociekaniom w tej materii wybitnego współczesnego myśliciela niemieckiego przyświeca taki sam cel. Autor tego referatu prezentuje właśnie wizję śmierci i umierania wykreowaną przez tegoż filozofa. Najpierw wyjaśnia aktualność i doniosłość analiz Spaemanna. Następnie przybliży jego spojrzenie na śmierć i umieranie z biologicznego punktu widzenia.

Naturalnie, istotę referatu stanowi prezentacja filozoficznego stanowiska Spaemanna. Postrzegamy, że filozof ten w oryginalny i samodzielny sposób ukazuje śmierć jako najważniejszy akt człowieka. Dlatego akcentuje znaczenie przygotowania się do tej rzeczywistości. Jednocześnie uzasadnia głęboki sens śmierci i wraz z nim rozwija problem godnego umierania oraz jego zagrożeń we współczesnej cywilizacji.

W referacie bliżej wyjaśnia się również inne ważne w kontekście tej problematyki kwestie. Do nich zaliczyć trzeba np. eutanazję, zamrażanie ludzi, tzw. stan sztucznego życia, kremację. W rachubę wchodzi także czas śmierci i zagadnienie ostatecznej decyzji.

Treści zaprezentowane w niniejszym referacie R. Spaemann nigdzie nie przedstawił w takiej ich formie i zawartości, w jakiej poznamy je z zaprezentowanego opisu. Autor wydobyl te treści o charakterze tanatologicznym z prac wielkiego filozofa. Stanowią one zatem pierwsze i zasadnicze źródło rozważań. Wskazać trzeba jeszcze drugie uzupełniające w postaci informacji, które zaczerpnął autor tych rozważań z wywiadów z niemieckim myślicielem w sierpniu 2009 r. oraz w marcu i w kwietniu 2012.

Dariusz ŁUKASIEWICZ

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

Bydgoszcz

PROBLEM PIEKŁA Z PERSPEKTYWY BOŻEJ WSZECHWIEDZY THE PROBLEM OF HELL IN THE CONTEXT OF DIVINE OMNISCIENCE

Istnieją dwa główne modele piekła obecne w dyskusjach filozoficznych i teologicznych na temat piekła. W modelu pierwszym piekło jest karą za różnego rodzaju zło popełnione przez potępionego, w drugim natomiast piekło jest przedmiotem i konsekwencją wolnego wyboru osoby, która nie chce zbawienia, czyli życia z Bogiem. Oba te modele dla swojej spójności i zupełności wymagają przyjęcia m.in. założenia, że osoba potępiona jest wolna. Idea kary bowiem zakłada odpowiedzialność karanego za czyny, ta zaś wydaje się, że nie jest możliwa bez wolności. Model piekła, jako wyniku wolnego wyboru, w oczywisty sposób musi uznać wolność woli jako założenie podstawowe. Problem zasadniczy polega na tym, czy wolność taka jest możliwa, jeżeli istnieje Bóg, jako doskonały podmiot epistemiczny, posiadający nieomylną wiedzę o wszystkim. Jedną z najbardziej dyskutowanych w historii myśli teologicznej jest właśnie możliwość pogodzenia Bożej wszechwiedzy z wolnością woli ludzkiej. Co więcej, doskonała i nieomylna wiedza Boża wydaje się być niezbędnym założeniem modelu kary, jako piekła. Doskonałość Boża implikuje bowiem sprawiedliwość sądu Bożego, ten zaś wymaga doskonałej wiedzy na temat przedmiotu tego sądu. Powstaje więc problem, któremu poświęcone będzie moje wystąpienie: spójności modelu piekła jako kary i możliwości modelu piekła, w którym kluczowym jest pojęcie wolnego wyboru osoby piekło wybierającej.

Mirosław PAWLISZYN
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
Olsztyn

**MIKOŁAJ BIERDIAJEW JAKO INSPIRACJA DLA FILOZOFICZNEGO
MYŚLENIA O PIEKLE
NICHOLAS BERDYAEV AS THE INSPIRATION FOR THE PHILOSOPHICAL
THOUGHT OF HELL**

Zagadnienie związane z analizą wieczności i stanów (niebo, czyściec, piekło), jakie miałyby ona oferować człowiekowi, jawi się jako problem na wskroś teologiczny. Filozofia jednak od wieków przejawia zainteresowanie tą problematyką. Wiąże się to z próbą podjęcia rozumowej analizy takich fenomenów, jak śmierć, wieczność, niebo, piekło. Każde z nich jest na swój sposób inspirujące, może właśnie przez to, że próbujemy tutaj dotknąć rzeczywistości, która uparcie wymyka się spod prób jakiegokolwiek „dotknięcia”. Nie tylko, że nie możemy ich uchwycić, ani poddać eksperymentalnej obróbce, ale również rozumowe schematy, zasady logiczne zdają się być nieadekwatne. Zatem próba analizy filozoficznej będzie miała ledwie intuicyjny charakter. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że próby te będą miały zawsze istotne znaczenie dla naszej ziemskiej egzystencji.

W referacie rozważania skoncentrowane będą na filozoficznej koncepcji piekła. Panorama rozstrzygnięć rozciąga się tutaj od jasnej deklaracji, iż piekło jest realnie istniejącą rzeczywistością (realność ta będzie różnie opisywana – koncepcje te mają raczej historyczny charakter), do stwierdzenia, iż jest ono stanem ducha, określoną sytuacją, w której znajduje się człowiek po swojej śmierci (w referacie pomija się twierdzenia negujące istnienie piekła, czy wieczności w ogóle). Skoro zaś współcześnie skłonni jesteśmy patrzeć na piekło raczej jako na stan, aniżeli miejsce, to rozbieżności będą dotyczyć prób opisu owego stanu. Wciąż też powracać będzie pytanie postawione niegdyś przez Orygenesusa, czy piekło w obliczu bezkresnej miłości Boga jest możliwe?

Filozofem, który podejmuje żywo kwestię rozumienia piekła jest Mikołaj Bierdiajew. Sprzeciwia się on próbom racjonalizacji problemu, mówiąc, że prędzej czy później rodzą one przerażenie. Piekło jest czystą subiektywnością, niemożnością wyjścia poza krąg nieustannie przeżywanej męki własnego ducha. Piekło zatem nie jest związane z obiektywnością, jest raczej totalnym zamknięciem, wejściem w stan bezsilności, uwięzieniem w czasie, który nie dobiega kresu, snem, z którego nie sposób się obudzić. Zatem nie jest ono rezultatem decyzji

boskiej, kary za popełnione grzechy, przeciwnie, jest efektem wyboru, opowiedzenia się za swoją własną samotnością.

Ostatecznie pozostanie ono wyłącznie tworem naszej racjonalizacji. Wolno nam zatem żywić nadzieję (być może nigdy nie spełnioną), że piekła nie ma.

Andrzej WOŁOSEWICZ
Związek Literatów Polskich
Warszawa

POEZJA WOBEC ŚMIERCI: RATOŃ, GAŚSIOROWSKI, JERZYNA
POETRY ABOUT DEATH: RATOŃ, GAŚSIOROWSKI, JERZYNA

Fryderyk Chrystian Hebel powiada: „poezja jest samobójstwem”. Cytat ma swą historię. Przytacza go Różewicz w jednym z wierszy. Przytoczenie to jest mocne, autentyczne, zasadne. Harold Bloom w *Lęku przed wpływem* mówi: „każdy wiersz jest próbą wymknięcia się śmierci”. Za Ratonem, Gaśniorowskim i Jerzyną powiedzieć trzeba: nieudaną, z gruntu nieudaną. Jak, dlaczego i z jakim poetyckim skutkiem parali się z tym problemem trzech wymienieni wybitni i nieżyjący już poeci i jakie z tego „nauki” płyną dla nas, jeszcze żyjących – oto zadanie mego wystąpienia.